

Wyrok z dnia 14 marca 2003 r., V CKN 1785/00

Zastrzeżenie przez wystawcę weksla własnego klauzuli domicylu, wyznaczającej płatność weksla w banku prowadzącym rachunek bankowy wystawcy, nie upoważnia banku do zrealizowania tego weksla bez uzyskania zlecenia płatniczego od posiadacza dokumentu.

Sędzia SN Iwona Koper (przewodniczący)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Antoni Górski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Górnośląskiego Banku Gospodarczego S.A. w K. przeciwko BRE Bankowi S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2003 r. na rozprawie kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 2000 r.

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1500 zł kosztów postępowania apelacyjnego; zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1500 zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W sprawie ustalony został następujący, bezsporny stan faktyczny:

W dniu 1 października 1996 r. „C.”, spółka z o.o. wystawiła weksel własny na kwotę 100 000 zł. na zlecenie PW „E.”, z oznaczeniem płatności w dniu 27 grudnia w oddziale pozwanego BRE Banku w Katowicach, który prowadził rachunek bankowy wystawcy. Pierwszy wierzyciel wekslowy przeniósł prawa z tego weksla w dniu 1 października 1996 r., stosownie do łączącej go umowy o dyskonto weksli, na rzecz powodowego Górnośląskiego Banku Gospodarczego S.A. w K. Z kolei powód w dniu 23 grudnia 1996 r. w drodze indosu pełnomocniczego udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do wykonania praw z weksla, przekazując mu weksel do inkasa. W ustalonym dniu płatności tj. 27 grudnia 1996 r. pozwany nie przekazał powodowi z

konta wystawcy weksła sumy wekslowej, twierdząc, że nie otrzymał od właściciela rachunku bankowego stosownej dyspozycji (polecenia przelewu), a poza tym w tym dniu nie było na koncie „C.” środków na pokrycie tej sumy. Wobec niemożności wyegzekwowania sumy wekslowej od wystawcy weksła, powód wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym o zasądzenie tej sumy od pozwanego na podstawie art. 415 k.c., zarzucając, że pozwany wyrządził mu szkodę przez niezrealizowanie w dniu 27 października zobowiązania wekslowego wystawcy weksła.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 1 października 1999 r. oddalił powództwo. Zdaniem tego Sądu powód wprawdzie poniósł szkodę na skutek niemożności zrealizowania weksła, ale za tę szkodę nie odpowiada pozwany. Pozwany nie mógł bowiem obciążać rachunku swojego klienta jedynie na podstawie otrzymanego od powoda indosu pełnomocniczego, bez odrębnego zlecenia samego posiadacza rachunku bankowego. Pozwany, jako pełnomocnik indosanta, dopełnił należytej staranności w celu uzyskania od posiadacza rachunku stosownego polecenia, wysyłając do spółki „C.” odpowiednie zawiadomienia listem i faksem. Zawiadomienia te pozostały jednak bez odpowiedzi, wobec czego pozwany nie miał podstawy do dokonania przelewu z konta wystawcy weksła; nie ponosi więc winy za szkodę powoda.

Na skutek apelacji powoda od tego orzeczenia, w której powód zakwestionował prawidłowość oddalenia powództwa o kwotę 28 692 zł., Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 20 czerwca 2000 r. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie i na podstawie art. 471 k.c. uwzględnił powództwo do wysokości tej kwoty, która według ostatecznych ustaleń, znajdowała się w dniu płatności weksła na rachunku jego wystawcy, prowadzonym przez pozwanego. W ocenie tego Sądu pozwany Bank mógł i powinien przekazać z prowadzonego rachunku bankowego wystawcy weksła środki na rzecz powoda, bez potrzeby uzyskiwania odrębnego polecenia przelewu od swojego klienta. Podstawę do takiej dyspozycji zapewniał mu bowiem stosunek domicylu, wynikający z treści weksła. Stosunek ten podlega ocenie według prawa powszechnego i jest zdaniem Sądu stosunkiem zlecenia, stwarzającym domicyliatowi uprawnienie do wykupienia weksła pod warunkiem, że wystawca weksła dostarczy odpowiednich środków na to wykupienie. Sąd Apelacyjny upatruje podstawy prawnej do takiego zadysponowania przez pozwanego środkami znajdującymi się na koncie wystawcy weksła w treści art. 734

w związku z art. 60 k.c., uznając, że upoważnienie pozwanego przez wystawcę weksla do zadysponowania jego środkami wynikało ze stosunku domicylu, tak że pozwany nie musiał oczekiwać w tym względzie na odrębne polecenie dokonania przelewu od wystawcy weksla. Skoro pozwany nie wykonał w sposób należyty swojego obowiązku wobec powoda, ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą kontraktową za szkodę, powstałą na skutek nieprzekazania mu w dacie płatności weksla kwoty znajdującej się wtedy na koncie wystawcy weksla. Z przyczyny bowiem niewypłacalności wystawcy weksla, powód nie może uzyskać zaspokojenia od dłużnika wekslowego. Dlatego Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo do wysokości 28 692 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył pozwany kasacją, w której zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 4 i art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej: "Pr.weksl."), art. 16 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.), a także § 12 zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania rozliczeń pieniężnych za pośrednictwem banków (M.P. Nr 27, poz. 219 ze zm.), § 12 zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r. (M.P. Nr 27, poz. 219 ze zm.) oraz § 10 zarządzenia nr 2/96 Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 9 stycznia 1996 r., art. 734-751 k.c., art. 725 i art. 471 k.c. Skarżący powołał się także ogólnikowo na naruszenie prawa procesowego przez nieuwzględnienie treści umowy kredytu, łączącej wystawcę weksla z pozwanym, nie dokonując jednak kwalifikacji prawnej zarzucanego uchybienia proceduralnego.

Na tych podstawach pozwany wnosi o „uchylenie w całości” skarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Określenie w kasacji jedynie w sposób opisowy zarzuczonego Sądowi uchybienia procesowego, bez wskazania którego konkretnie przepisu to uchybienie dotyczy, nie spełnia wymogu prawidłowego przytoczenia podstawy kasacyjnej, co zwalnia Sąd Najwyższy od obowiązku ustosunkowywania się do tego zarzutu.

Uzasadnione są natomiast zarzuty powołane w ramach podstawy materialnoprawnej kasacji.

Przede wszystkim należy podkreślić, że stosownie do treści art. 4 Pr.weksl. istotą umieszczenia na wekslu przez wystawcę klauzuli domicylu jest wiążące wskazanie miejsca płatności weksla. W praktyce najczęściej domicyliatem jest bank, w którym wystawca ma rachunek bankowy, co ułatwia realizację weksla i ogranicza związane z tą operacją koszty. W takim układzie domicyliat pełni rolę swoistego kasjera, zobowiązanego do realizowania poleceń bankowych wystawcy weksla. Jeżeli zatem, jak to jest w rozpoznawanej sprawie, wystawcę i domicyliata nie wiążą inne porozumienia, które zawierałyby upoważnienie do obciążania przez bank konta wystawcy, bez oczekiwania na odrębną w tym względzie jego dyspozycję, jako posiadacza rachunku, to brak jest podstaw do przyjmowania konstrukcji prawnej, że z samej treści domicylu należy wyprowadzić istnienie stosunku zlecenia, uprawniającego domicyliata do samoczynnego zrealizowania weksla wystawcy. Posłużenie się przez Sąd Apelacyjny taką konstrukcją prawną nie znajduje uzasadnienia w treści art. 4 Pr.weksl., co trafnie zostało wytknięte w kasacji w formie zarzutu naruszenia tego przepisu. Skoro zaś nie można tu mówić o nawiązaniu stosunku zlecenia, usprawiedliwionym jest także zarzut kasacji naruszenia art. 734 w związku z art. 60 k.c.

Nieuzasadnione jest też poszukiwanie uprawnienia do obciążania przez domicyliata rachunku bankowego wystawcy weksla własnego w samej istocie tej formy weksla. Skarżący trafnie zwraca bowiem uwagę na istniejącą pod tym względem różnicę między wekslem własnym a czekiem. Zgodnie z art. 101 Pr.weksl. weksel własny zawiera jedynie przyrzeczenie wystawcy bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy wekslowej, natomiast czek wymaga istnienia bezwarunkowego polecenia takiej zapłaty (art. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe, Dz.U. Nr 37, poz. 283). Występowanie tej istotnej różnicy w treści obu tych form papierów wartościowych zostało podkreślone w zarządzeniu Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 grudnia w sprawie form i trybu przeprowadzania rozliczeń pieniężnych za pośrednictwem banków (M.P. Nr 39, poz. 293 ze zm.) przez uznanie tylko czeku za dopuszczalną formę rozliczeń bezgotówkowych, do których przeprowadzania zostały upoważnione banki. W § 7 ust. 1 tego zarządzenia stwierdza się wyraźnie, że czek rachunkowy stanowi dyspozycję wystawcy czeku udzieloną trasatowi do obciążenia jego rachunku kwotą, na którą czek został wystawiony, oraz uznania tą kwotą rachunku posiadacza czeku. Podobnej kwalifikacji nie otrzymał weksel własny, właśnie ze

względu na to, że jest przyrzeczeniem bezwarunkowej zapłaty, a nie jak czek, jej poleceniem. Zaakcentowanie w omawianym zarządzeniu Prezesa Narodowego Banku Polskiego dla potrzeb praktyki bankowej tej istotnej różnicy między wekslem własnym i czekiem jest przejawem respektowania przez tę praktykę zasady konstruującej w art. 725 k.c. umowę rachunku bankowego, zgodnie z którą przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych odbywa się na zlecenie posiadacza rachunku bankowego. Zasada ta jest podstawą zaufania i pewności obrotu bankowego. Dlatego w zarządzeniu nr 2/96 Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 9 stycznia 1996 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków i sporządzania informacji dodatkowej (Dz.Urz. NBP 1996 r. Nr 2, poz. 4) za podstawę operacji bankowej uznaje się dowód księgowy spełniający wymienione w § 10 tego zarządzenia wymagania przewidziane dla zlecenia płatniczego, zwanego także „dyspozycją klientowską”.

W tym stanie rzeczy trzeba przyznać rację skarżącemu, że uwzględnienie powództwa nastąpiło z naruszeniem przytoczonych tu przepisów prawa bankowego, które, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zabraniają bankowi dysponowania środkami znajdującymi się na rachunku bankowym, bez wyraźnej zgody posiadacza rachunku. Pośrednim potwierdzeniem respektowania tej zasady jest też treść zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania za pośrednictwem banków rozliczeń między osobami prawnymi oraz między tymi osobami i innymi podmiotami (M.P. Nr 27, poz. 219 ze zm.), które stanowi, że rozliczenia bezgotówkowe przeprowadza się w formie polecenia przelewu lub czeku rozrachunkowego (§ 3), a w okresie przejściowym do dnia 31 grudnia 1989 r. także w formie inkasa bankowego (§ 12 zarządzenia).

Podsumowując powyższe rozważania należy przyjąć, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, że pozwany Bank jako domicyliat nie był uprawniony do potrącenia z rachunku bankowego wystawcy weksla sumy wekslowej bez otrzymania od wystawcy stosownej dyspozycji. Skoro jednocześnie zostało w sprawie ustalone, że pozwany występował o wydanie takiej dyspozycji, lecz wystąpienie to pozostało bez odpowiedzi, brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. Przypisanie w zaskarżonym wyroku takiej odpowiedzialności nastąpiło zatem z naruszeniem przytoczonych w kasacji przepisów prawa materialnego, dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 393⁻¹⁵ k.p.c. zmienił ten wyrok i oddalił

apelacją powoda od wyroku Sądu Okręgowego, zasądając od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu, stosownie do zasady z art. 98 § 1 k.p.c.